

Sygn. akt XV Ca 393/14, XV Cz 485/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SO Michał Wysocki

Sędzia: SR del. Karol Resztak

Protokolant: p.o. staż. Barbara Zomer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lipca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa B. K. (1) i B. K. (2)

przeciwko S. K.

o ochronę naruszonego posiadania i o nakazanie

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 24 września 2013 r.

sygn. akt I C 1241/12

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez pozwanego

na zawarte w powyższym wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu

oddala apelację oraz zażalenie.

/-/ M. Wysocki/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ K. Resztak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 14.09.2012r. powodowie B. K. (1) i B. K. (2) wystąpili o nakazanie pozwanemu S. K., aby zaniechał działań zmierzających do zaprzestania dostaw wody do budynku mieszkalnego położonego w P.przy ul. (...) oraz aby wznowił dostawy wody do lokalu nr (...). Powodowie domagali się też zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, iż są najemcami powyższego lokalu w budynku stanowiącym własność pozwanego, przy czym w marcu 2008r. pozwany nakazała firmie (...) zamknąć główny zawór wody i od tego czasu, po odcięciu wody, powodowie korzystają z wody użyczonej od sąsiada za pomocą prowizorycznego węża ogrodowego, używają wody spożywczej kupowanej w sklepach lub rodzina przynosi wodę od sąsiadów w baniakach. W lutym 2012r., przy okazji kontroli zaworu wody w chodniku, firma (...) zostawiła wodę otwartą, tak aby powodowie mogli z niej korzystać, jednak pozwany zdemontował rury doprowadzające wodę i tym samym uniemożliwił powodom jej pobór.

Na rozprawie w dniu 11.12.2012r. powodowie sprecyzowali, iż roszczenie wywodzi z umowy najmu i polega ono na żądaniu naprawienia szkody.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz od powodów kosztów procesu. Pozwany zarzucił, iż stosunek najmu wygasł z dniem 31.01.2007r. z uwagi na zaległości czynszowe oraz nieprzyjęcie przez powodów podwyżki czynszu. Pozwany podniósł ponadto, iż w lutym 2008r. właściciel nieruchomości zlecił przerwanie dostaw wody, natomiast było to spowodowane zaległościami powodów w opłatach i złym stanem instalacji. W 2011r. powodowie nie wpuścili do zajmowanego lokalu firmy, która miała naprawić rury kanalizacyjne, wielokrotnie powodowali też uszkodzenie głównego zaworu wody w ulicy przed posesją i nielegalnie dalej korzystali z wody na koszt właściciela.

Na rozprawie w dniu 8.08.2013r. powodowie zmienili podstawę roszczenia, domagając się przywrócenia posiadania wody, które miało polegać (co podali na rozprawie w dniu 10.09.2013r.) na zobowiązaniu pozwanego do zawarcia umowy z firmą (...) na dostarczanie wody do lokalu zajmowanego przez powodów oraz do zaprzestania naruszania dostaw wody przez pozwanego. Powodowie oświadczyli, że w okresie do 5.01.2012r. mieli ograniczony dostęp do wody, natomiast od stycznia/lutego 2012r. dostępu tego są pozbawieni na skutek zdemolowania przez pozwanego rur doprowadzających wodę. Jednocześnie powodowie cofnęli żądanie przywrócenia dopływu wody na podstawie umowy i w tym zakresie zrzekli się roszczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa o przywrócenie posiadania. Podniósł, że dostawa wody nie jest stanem posiadania, lecz wykonaniem usług na rzecz lokatora na podstawie umowy. W odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości dostawa wody została wstrzymana 25.03.2008r. na polecenie ówczesnej właścicielki, natomiast powodowie pobierali wodę nielegalnie do lipca 2011r. i zostali obciążeni obowiązaniem zapłaty kwoty 521,51zł. W lipcu 2011r. pozwany na wniosek właścicielki zdemontował część instalacji doprowadzającej wodę do lokalu powodów. Pozwany wskazał również, że od demontażu instalacji do wniesienia pozwu upłynęło 14 miesięcy, zaś od stycznia 2012r. do modyfikacji pozwu – ok. 18 miesięcy.

Wyrokiem z dnia 24.09.2013r., sygn. akt I.C.1241/12 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

- 1) oddalił powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania;
- 2) umorzył postępowanie o naprawienie szkody na podstawie umowy;
- 3) nie obciążył powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. K. otrzymał przydział lokalu nr (...) przy ul. (...) w P. na podstawie orzeczenia z dnia 9.08.1946r. B. K. (2) i B. K. (1) (rodzeństwo i jednocześnie dzieci M. K.) zajmowali przedmiotowy lokal od urodzenia. M. K. zajmował się administrowaniem nieruchomości, następnie administrował nią od 5.02.1996r. B. K. (2). Osoby te pobierały czynsz od lokatorów i wystawiały pokwitowania. Opłacana była przez te osoby woda dostarczona do budynku, jak i ścieki. Osoby te również wykonywały remonty całego budynku. Prace i administracja była wykonywana przez panów K. w kontakcie z K. K. oraz J. K., właścicielami lokalu nr (...). K. K. zmarła w 1997r., a J. K. w 2007r. B. K. (2) nie nawiązał nigdy kontaktu z W. S., która była właścicielem lokalu nr (...). Powód nie miał pełnomocnictwa udzielonego przez W. S. do administrowania lokalem. B. K. (2) był stroną umowy o dostarczanie wody do przedmiotowej nieruchomości - umowa z dnia 22.05.2006r. Powód opłacał rachunki za wodę, a ostatni rachunek zapłacił za okres do stycznia 2008r. Powód - działając jako administrator - pobierał czynsz również za swój lokal i wystawiał z tego tytułu dokumenty KP. W następnym okresie wpłacał czynsz na administrację domu wyznaczoną przez pełnomocnika W. S. (S. K.) w kwotach od 101,35zł miesięcznie do 323,72zł miesięcznie. Czynsz nie był nigdy zwracany. B. K. (2) wpłacił na rzecz Administracji domu kwotę 7.651,55zł tytułem „wplaty czynszów za okres 2000 do 2006r.”. Kwota ta nie została zwrócona. Powodowie nie przyjęli podwyżki czynszu zaoferowanej przez pozwanego, jednak nie wnieśli pozwu do sądu w sprawie podwyżki.

Pozwany S. K. zlecił, jako pełnomocnik właścicieli, zamknięcie wody do nieruchomości, albowiem lokatorzy nie płacili opłat. Od dnia 23.10.2006r. pozwany posiadał pełnomocnictwo do działania w imieniu matki W. S. we wszystkich sprawach dotyczących udziału wynoszącego $\frac{3}{4}$. Pismem z dnia 28.02.2008r. A. zawiadomił powoda, iż zamknie z dniem 25.03.2008r. przyłączy wody do budynku. Woda została zamknięta 25.03.2008r. Po tym okresie woda okresowo płynęła w rurach. Powodowie nielegalnie pobierali wodę do stycznia 2012r., kiedy pozwany zdemontował część rur w piwnicy. Od tego czasu woda nie płynie już w żadnym zakresie do lokalu powodów. Na skutek telefonicznego zgłoszenia przez pozwanego w dniu 5.01.2012r. na terenie posesji miała miejsce interwencja A. – zamknięto wodę i stwierdzono niesprawny licznik; stan licznika 629m². W dniu 10.01.2012r. naprawiono zamknięte przyłączy przy wodomierzu zdemastowane przez użytkownika. W dniu 13.01.2012r. wodę zamknięto nawiertką. W dniu 10.02.2012r. stwierdzono niesprawne zamknięcie, również w dniu 21.02.2012r. stwierdzono niesprawne zamknięcie. (...) SA wystawiła notę obciążeniową tytułem nielegalnego pobierania wody przez B. K. (2) na kwotę 521,51zł za okres od 31.01.2008r. do 5.01.2012r. (ostatni odczyt wodomierza). Powodowie kwotę powyższą zapłacili.

Obecnie woda do lokalu nie jest dostarczana. Powodowie okresowo korzystali z wody dostarczonej im węzłem ogrodowym przez sąsiada P. K. Kanalizacja w budynku jest sprawna. Powodowie naprawili zdemastowaną instalację w dniu 9.01.2012r. Częściowo jest zdemastowana instalacja doprowadzająca wodę do mieszkania nr (...).

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 11.07.2011r. właścicielem lokalu nr (...) jest pozwany S. K. Prawo własności jest ujawnione w księdze wieczystej prowadzonej dla lokalu (...). Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczy się sprawa o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży (I C (...)).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania za niezasadne.

Pozwany przyznał na rozprawie, iż do stycznia 2012r. powodowie pobierali nielegalnie wodę. Przyznanie powyższej okoliczności w powiązaniu z faktem wystawienia faktury za wodę za okres do stycznia 2012r. oraz z faktem zapłacenia przez powodów za wskazaną fakturę, nie może budzić wątpliwości. Ostatecznie zaś woda do lokalu nie płynęła od czasu, gdy pozwany zdemontował część rur w piwnicy budynku. Pozwany okoliczność demontażu rur w piwnicy potwierdził w swoich zeznaniach. Działania te pozwany podjął w czasie, gdy był wpisany jako wyłączny właściciel przedmiotowego lokalu. Pozwala to stwierdzić, iż pozwany ma bierną legitymację do występowania w sprawie. Demontując rury pozwany faktycznie pozbawił powodów posiadania wody. Pozwany działał wówczas już w imieniu własnym, a nie jako pełnomocnik właścicieli. W pozwie wskazano, iż woda powodom została odcięta w marcu 2008r. Wówczas pozwany mógł działać jedynie jako pełnomocnik właścicieli, co poddawało by pod wątpliwość legitymację bierną pozwanego zarówno w sprawie wywodzonej na podstawie umowy, jak i w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania.

Sąd podkreślił, iż powodowie mieli prawo korzystać z wody: takie uprawnienie przysługuje najemcom na podstawie umowy, jak również osobom bezumownie korzystającym z lokalu po zakończeniu umowy najmu – z uwagi na ochronę posiadania dostępu do wody. Stan posiadania jest również chroniony przez przepisy prawa.

Sąd nie przesądzał w niniejszej sprawie, czy umowa najmu została skutecznie rozwiązana, albowiem nie jest to istotne dla rozstrzygnięcia. Pozwany nie miał prawa pozbawiać powodów dostępu do wody niezależnie od tego, czy łączyła go z powodami umowa najmu, czy też została ona zakończona.

Sąd powołał się następnie na przepisy art. 336 k.c., art. 337 k.c., art. 339 k.c., art. 340 k.c., art. 341 k.c. i art. 343¹ k.c., a także na art. 344. § 1 i 2 k.c. Powodowie mieli nieograniczony dostęp do wody doprowadzanej do lokalu do marca 2008r., po tym czasie dopływ wody w ograniczonym zakresie istniał do stycznia 2012r. Powodowie posiadali zatem dostęp do wody w rozumieniu powołanych przepisów. Sąd przyjął, iż nastąpiło naruszenie posiadania dostępu do wody, natomiast nie można było przyjąć, iż powodowie w przewidzianym w art. 344 § 2 k.c. terminie 1 roku od naruszenia posiadania dochodzili swojego roszczenia. Powodowie pierwotne roszczenie wywodzili z umowy, co wyraźnie potwierdził ich pełnomocnik na pierwszej rozprawie w sprawie. Dopiero w dniu 8.08.2013r., zatem po upływie 1 roku liczonego od pozbawienia powodów dostępu do wody (co miało miejsce w styczniu 2012r.), powodowie zgłosili

roszczenie o przywrócenie naruszonego posiadania. Sąd przywołał i podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 7.04.1992r. (III CZP 29/92, OSNC 1992/11/192), w której dopuszczono zmianę powództwa posesoryjnego w petytoryjne ze skutkiem wejścia nowego roszczenia w miejsce dawnego, jednakże w razie zmiany powództwa petytoryjnego w powództwo posesoryjne o przywrócenie naruszonego posiadania będzie mogło ono odnieść skutek o ile nastąpi w ciągu roku od chwili naruszenia posiadania. Takie „nowe” żądanie zgłoszone przez stronę postępowania w miejsce dotychczasowego lub obok dotychczasowego, może odnieść skutek o ile nastąpi w terminie tzn. przed upływem roku od chwili naruszenia posiadania. W przeciwnym wypadku należy uznać, iż roszczenie posesoryjne wygasło. Sąd Rejonowy stwierdził zatem, że roszczenie posesoryjne zgłoszone przez powodów w dniu 8.08.2013r., przy cofnięciu ze zrzeczeniem roszczenia wywodzonego z ujmy najmu, wygasło albowiem zostało zgłoszone po upływie 1 roku liczonego od stycznia 2012r. (art. 344 § 2 k.c.). Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania.

Roszczenie pierwotne dotyczące przywrócenia dostępu do wody powodom, którzy są najemcami lokalu, wywodzone z teje umowy najmu, zostało cofnięte, a powód zrzekł się roszczenia. W tym zakresie postępowanie podlegało więc umorzeniu na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy cofnięcie pozwu nie mogło być uznane za sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążyć strony przegrywającej kosztami. W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie takie właśnie szczególne okoliczności zachodziły. Powodowie przegrali sprawę z uwagi na upływ rocznego terminu do wniesienia pozwu o przywrócenie naruszonego posiadania, jednak ustalono, iż naruszenie posiadania nastąpiło. Stanowisko pozwanego, który uważa, iż można powodom odciąć wodę w sytuacji, gdy nie płacili czynszu czy opłat, nie zasługuje na aprobatę i jest sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego wprowadzającymi ochronę posiadania. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego. Nadto pozwany zgłosił wysokie koszty, których jednak nie wykazał w żadnym zakresie. Sądowi jest wiadomym, iż pozwany dojeżdżał często na rozprawy w kilku sprawach, co wyklucza założenie, jakoby dojazd był wywołany koniecznością stawiennictwa tylko w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w punkcie 1. oraz zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 344 § 2 k.c. i art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie powodów w momencie zgłoszenia było przedawnione. W rezultacie powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu, aby zaniechał działań zmierzających do zaprzestania dostaw wody do lokalu mieszkalnego zajmowanego przez powodów oraz aby wznowił dostawy wody do tego lokalu. Powodowie domagali się też zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany złożył z kolei zażalenie na zawarte w punkcie 3. wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu, wnosząc o jego zmianę przez zobowiązanie strony powodowej do zwrotu poniesionych przez niego kosztów w łącznej wysokości 8.905,-zł. Pozwany podniósł, że pierwotny pozew został wniesiony przeciwko niewłaściwej osobie, zaś roszczenie związane z naruszeniem posiadania zgłoszono po upływie terminu przedawnienia, które to fakty powinny być znane reprezentującemu powodów profesjonalnemu pełnomocnikowi. Dochodzenie niesłusznych roszczeń na drodze sądowej spowodowało powstanie po stronie pozwanego znacznych kosztów, które powinny mu zostać zwrócone, zaś odmowa ich przyznania jest bezzasadna i sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwany zaprzeczył, aby na rozprawy w przedmiotowej sprawie za każdym razem dojeżdżał przy okazji innych spraw, co uzasadniałoby rozbicie kosztów. Nie był też nigdy wzywany przez sąd do przedłożeni jakichkolwiek dokumentów na potwierdzenie poniesionych kosztów, stąd dołączył je do zażalenia.

Powodowie wnieśli o oddalenie zażalenia pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 344 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem roszczenie o przywrócenie posiadania wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Sąd I instancji uznał, że powyższy termin nie został przez powodów dochowany, gdyż na skutek działań pozwanego definitywnie utracili oni dostęp do wody w styczniu 2012r., zaś roszczenie o ochronę posiadania zgłosili dopiero na rozprawie w dniu 8.08.2013r. Sąd przyjął, iż powodowie dokonali wówczas przedmiotowej zmiany powództwa (w rozumieniu art. 193 k.p.c.), polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem obok pierwotnego, które zostało cofnięte. W konsekwencji wydał rozstrzygnięcie formalne odnośnie roszczenia cofniętego (umarzając postępowanie w tym zakresie) oraz merytoryczne odnośnie roszczenia nowego (oddalając powództwo). Powyższe stanowisko Sądu I instancji nie było kwestionowane w apelacji, a było ono o tyle zasadne, że powodowie zmienili nie tylko podstawę roszczenia (ze zmiernego w istocie do ochrony praw najemcy lokalu – art. 690 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. na roszczenie o ochronę posiadania – art. 344 § 1 k.c.), ale również treść żądania, czemu dali wyraz na kolejnej rozprawie w dniu 10.09.2013r. (k.359), a poza tym złożyli wyraźne oświadczenie o cofnięciu roszczenia pierwotnego. To z kolei oznacza, że jako datę „dochodzenia roszczenia” z art. 344 § 1 k.c. należało bez wątpliwości przyjąć dzień jego zgłoszenia na rozprawie (art. 193 § 3 k.p.c.). Skutku takiego – wbrew pogładowi skarżących – nie mogło zaś wywołać wniesienie pozwu (czyli 14.09.2012r.), skoro pozew ten zawierał roszczenie, które powodowie cofnęli i zrzekli się go, a Sąd Rejonowy prawomocnie umorzył postępowanie.

W przywołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z 7.04.1992r. (III CZP 29/92, publ. OSN 1992/11/192) Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku przekształcenia powództwa petytoryjnego na posesoryjnego (lub odwrotnie) nie mamy do czynienia z wystąpieniem z nowym roszczeniem obok pierwotnego (w wyniku czego dochodzi do kumulacji roszczeń), lecz zgłoszeniem nowego roszczenia zamiast dawnego, a w konsekwencji nowe roszczenie staje się wyłącznym przedmiotem roszczenia, a dawne przestaje nim być. Stanowczo jednak podkreślił, że również w tym wypadku, zgodnie z art. 193 k.p.c., dochodzi do zgłoszenia „nowego” roszczenia ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Taką konsekwencję przewiduje m.in. art. 344 § 2 k.c., który ogranicza dochodzenie roszczeń posesoryjnych w krótkim rocznym terminie, liczącym od daty naruszenia posiadania. W rezultacie w razie przekształcenia powództwa na posesoryjne, powództwo to może odnieść skutek w postaci uzyskania ochrony posiadania tylko wtedy, gdy nastąpiło w tym terminie, w przeciwnym bowiem razie trzeba uznać, że roszczenie posesoryjne wygasło. Wprawdzie powyższy pogląd, co eksponuje apelacja, wyrażony został na tle sprawy, w której powodowie dwukrotnie zmieniali powództwo (przekształcając pierwotne powództwo posesoryjne na petytoryjne i następnie po raz kolejny petytoryjne na posesoryjne), natomiast nie sposób uznać, że przytoczona na jego poparcie argumentacja nie dotyczy sytuacji zaistniałej w niniejszym procesie, gdzie pierwotne powództwo z umowy zostało tylko raz zmienione w ten sposób, że powodowie wystąpili z roszczeniem o ochronę posiadania. Również w tym ujęciu nie może zatem budzić wątpliwości, iż powodowie nie dochowali terminu z art. 344 § 2 k.c. na dochodzenie roszczenia posesoryjnego.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. opiera się na błędnym założeniu, iż Sąd Rejonowy oddalił powództwo uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Pozwany ustosunkowując się do roszczenia powodów po jego zmianie rzeczywiście wskazywał m.in. na upływ dłuższych okresów czasu pomiędzy utratą przez pozwanych dostępu do wody oraz wniesieniem pozwu i następnie jego modyfikacją. Rzecz jednak w tym, iż termin z art. 344 § 2 k.c. nie jest terminem przedawnienia (którego upływ sąd uwzględnia na zarzut – art. 117 § 2 k.c.), lecz terminem zawitym, z którego upływem roszczenie posesoryjne wygasa, co sąd orzekający uwzględnia z urzędu. Zdaniem Sądu Okręgowego skutków uchybienia terminu do dochodzenia roszczenia posesoryjnego nie może unicestwiać odwołanie się przez uprawnionego do zasad współzycia społecznego. Uznaje się wprawdzie, że podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia może być w konkretnych okolicznościach uznane za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (co w konsekwencji doprowadzi do jego nieuwzględnienia), natomiast brak jest podstaw do przenoszenia tego stanowiska na upływ terminu zawitego. Uwzględnienie przez sąd wynikającego z przepisu prawa materialnego faktu wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego z uwagi na upływ terminu do jego dochodzenia nie może być przecież traktowane jako „czynienie ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego”, o którym mowa w art. 5 k.c. Z kolei w przywołanych w apelacji orzeczeniach Sąd Najwyższy odnosił się do oceny – z punktu widzenia zgodności z

zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa – samych roszczeń posesoryjnych, nie zaś upływu terminu do ich dochodzenia.

Terminy zawite, cechujące się dużo większym rygoryzmem niż terminy przedawnienia, ustawodawca wprowadził przede wszystkim w interesie ogólnym, a więc w celu ochrony takich wartości, jak porządek prawny w ogóle, prawidłowość funkcjonowania gospodarki, stabilizacja rodziny itp., korzyść zaś, jaką przy tej okazji osiągają także poszczególne podmioty, jest niejako wtórna (uboczna). W kodeksie cywilnym nie ma generalnego uregulowania instytucji prekluzji, chociaż kodeks ten w wielu wypadkach przepisy takie w części szczególnej wprowadza. W tym zakresie zatem występuje luka w prawie, która musi być wypełniona stosowaniem do terminów zawitych przepisów o przedawnieniu roszczeń – ale tylko w drodze ostrożnej analogii i tylko wyjątkowo, tj. wtedy, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności konkretnej sprawy. Przyjęcie bowiem odmiennej koncepcji prowadziłoby do wypaczenia intencji ustawodawcy, który obok terminów przedawnienia roszczeń utrzymał terminy prekluzyjne. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznaje np. że do biegu terminu zawitego określonego w art. 344 § 2 k.c., nie ma zastosowania, nawet w drodze analogii, przepis art. 121 pkt 1 k.c., który przewiduje zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń przysługujących dzieciom przeciwko rodzicom – przez czas trwania władzy rodzicielskiej (uchwała z 16.09.1993r., III CZP 125/93, publ. OSN 1994/4/75). Również w doktrynie uznaje się, że nie można tu stosować zasad dotyczących przerwania bądź zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń (por. J.Gołaczyński [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, s.517 i dalsze przywołane tam poglądy).

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, iż Sąd Rejonowy powinien był pominąć skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego powodów, które nie było dochodzone w terminie rocznym przewidzianym w art. 344 § 2 k.c., z uwagi na sam fakt, iż doszło do naruszenia posiadania. Prowadziłoby to bowiem do zupełnego zniweczenia celu art. 344 § 2 k.c., którym jest – w razie samowolnego naruszenia posiadania – doprowadzenie do szybkiego przywrócenia stanu poprzedniego. Powodowie powołują się również na swój wiek i zły stan zdrowia, wskutek czego brak bieżącej wody jest dla nich szczególnie dotkliwy. Trzeba jednak zauważyć, że – jak ustalił Sąd Rejonowy – powodowie mieli problemy z dostępem do wody już od marca 2008r., a ostatecznie zostali go pozbawieni w styczniu 2012r. Gdyby powodowie wystąpili z roszczeniem posesoryjnym już w pozwie złożonym we wrześniu 2012r., to zachowaliby termin do jego dochodzenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zgodnie z art. 385 k.p.c. oddaliła apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Zażalenie również nie było zasadne.

Sąd I instancji nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu stosując art. 102 k.p.c. Pozwany krytykuje powyższe stanowisko podnosząc, iż to powodowie powinni ponosić finansowe konsekwencje dochodzenia roszczenia, które już wygasło, zwłaszcza że korzystali w toku procesu z pomocy prawnej. O ile jednak ogólnie można zgodzić się z zastrzeżeniami pozwanego, o tyle brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie na jego rzecz na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. wyłożonych kosztów procesu, gdyż pozwany – jak słusznie uznał Sąd I instancji – nie wykazał ich wysokości.

Już w odpowiedzi na pozew pozwany zażądał zwrotu konkretnych kwot poniesionych na konsultacje prawne, przejazdy z miejsca zamieszkania do siedziby sądu oraz diety i noclegi, a także tytułem utraconych zarobków (k.87). Żądanie to ponawiał w toku procesu (np. w piśmie procesowym z dnia 6.09.2013r., w którym z tytułu kosztów domagał się kwoty 6.360,-zł – k.342). Należy zatem uznać, iż pozwany przedstawił spis kosztów w rozumieniu art. 109 § 1 k.p.c. Jako utrwalone w orzecznictwie można uznać stanowisko, że wprawdzie strona nie ma obowiązku udokumentowania wysokości kosztów wymienionych w spisie, natomiast spis podlega kontroli sądu na podstawie art. 233 k.p.c. (por. postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27.11.2002r., III CZP 13/02, publ. OSN 2004/1/6). W rozpoznawanej sprawie strona powodowa na rozprawie w dniu 7.02.2013r. zakwestionowała zasadność żądania zwrotu kosztów w podawanej przez pozwanego wysokości (k.134). Pozwany zobowiązał się wówczas w terminie 1 miesiąca koszty te wykazać (k.135), zaś Przewodniczący pouczył go o konieczności złożenia dokumentów do

akt (k. 138). W zadeklarowanym terminie ani też na kolejnych posiedzeniach, aż do czasu zamknięcia rozprawy w I instancji, pozwany nie udokumentował jednak wysokości poniesionych kosztów procesu w łącznej wysokości 8.905,-zł, obejmujących – zgodnie z zażaleniem – koszt porad prawnych i sporządzenia odpowiedzi na pozew, koszty przejazdów na rozprawę z W. do P. oraz utracone zarobki. Sąd Rejonowy nie miał zatem możliwości zweryfikowania spisu kosztów ani też oceny, czy pozytywnie zweryfikowana ich wysokość nie przekracza kwoty, o której mowa w art. 98 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie, przy czym suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. pominął dokumenty dołączone do zażalenia, mające wykazać wysokość poniesionych przez powoda kosztów procesu w I instancji. Wprawdzie z art. 394 § 3 k.p.c. wynika, iż strona może wskazać w zażaleniu nowe dowody, ale tylko „w miarę potrzeby”, a więc wówczas, gdy konieczność udowodnienia danego faktu powstała dopiero na etapie postępowania toczącego się na skutek zażalenia, a nie wtedy, gdy istniała już wcześniej, jednak strona zaniechała powołania wniosków dowodowych (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 29.06.2001r., IV CZ 64/01, publ. OSN 2002/3/36).

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie.

/-/ Michał Wysocki /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Karol Resztak